



E.W.

E.W.

## Dzień Języka Ojczystego 21 lutego

*Polszczyzna nie jest łatwa i czasem nawet najbardziej świadomi jej użytkownicy mają wątpliwości, która forma jest poprawna. Oto lista najczęściej popełnianych błędów językowych.*

1. wziąć - forma poprawna **wziąć**
2. włączam – **włączam**
3. w cudzysłowie – **w cudzysłowie**
4. poszedłem - **poszedłem**
5. pisze - **jest napisane**
6. w dniu dzisiejszym - **dzisiaj**
7. jem pomarańcz - **jem pomarańczę**

8. w każdym bądź razie - w **każdym razie**
9. umie – **umiem**
10. oryginalny - **oryginalny**
11. półtorej kilo – **półtora kilo**
12. 5 luty – **5 lutego**
13. za wyjątkiem – z **wyjątkiem**
14. **Tę czy tą?**  
- tę w połączeniu z biernikiem (książkę)  
- tą w połączeniu z narzędnikiem (książką).

Redakcja

Jeden z oświeceniowych poetów – Franciszek Ksawery Dmochowski – pisał:

**A nade wszystko szanuj mowę twą ojczystą.  
Nie znać języka swego – hańbą oczywistą.**

Maksyma tego poety przyświecała uczniom naszej szkoły podczas językowych potyczek, które odbyły się z okazji Dnia Języka

Ojczystego.

Przez cały dzień zespoły klasowe (V-VIII) rywalizowały między sobą o tytuł Mistrzów Języka Polskiego. Uczniowie musieli wykazać się znajomością literatury, ortografii, poetyki i gramatyki. Zwycięski tytuł przypadł klasie 8. Gratulujemy! Klasy młodsze (II-IV) również zaangażowały się w obchody tego wyjątkowego

dnia. Rozwiązując specjalnie przygotowane zadania, tworząc ortograficzne węże, dzieci przyswajały sobie zawilosci j. polskiego. Z tej wyjątkowej okazji został przygotowany film, w którym uczniowie zmagali się z językowymi łamańcami, funkcjonującymi w j. polskim. Efekty można zobaczyć na stronie szkoły.

Redakcja



## Nie usiedzi człowiek mały jak dorosły skamieniały - spotkanie z Asą Lind

Redaktorzy szkolnego kółka dziennikarskiego wybrali się na Targi Książki w Krakowie. Spacerując między stoiskami, wypatrywali najnowszych pozycji książkowych. Punktem kulminacyjnym było spotkanie ze szwedzką pisarką Asą Lind, autorką takich książek jak: *Piaskowy wilk*, *Chusta babci*. Rozmowa przebiegała w bardzo miłej atmosferze.

Każdy z młodych dziennikarzy mógł zadać swoje pytanie pisarce. Cały wywiad można będzie przeczytać w szkolnej gazecie. Wszyscy uczniowie otrzymali odpowiedź na swoje pytanie. Dodatkowo każdy mógł dostać autograf. Na pamiątkę wykonaliśmy także pamiątkowe zdjęcia. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach tworzenia komiksu.

Wiktoria G. (IVB)



# Warto przeczytać

## F.H. Burnett *Tajemniczy ogród*



„Tajemniczy ogród” to książka autorstwa angielskiej autorki, Frances Hodgson Burnett. Wydana została w roku 1911 roku. Jak łatwo policzyć książka liczy sobie ponad sto (!) lat i nadal cieszy się ogromną popularnością i zainteresowaniem. Powieść została napisana w narracji trzecioosobowej.

Książka po przeczytaniu rozdziałów 1-3 wydaje się być nudna, poważna wręcz smutna, nieposiadająca

żadnych ciekawych treści. Dopiero w kolejnych rozdziałach akcja nabiera tempa, zachęca do dalszej lektury oraz ukazuje liczne przeżycia i niezwykłą transformację głównej bohaterki - Mary.

Mary Lenox, to mała dziewczynka, wychowywana przez nianię, pozbawiona uwagi i uczuć rodzicielskich. Na domiar tego zaniedbania - w wieku 10 lat, w wyniku epidemii cholery, traci ona

swoją opiekunkę i rodziców. Dozór nad dzieckiem przejmuje stryj, mieszkający w Anglii.

Dziecko jest niegrzeczną osobką. W dodatku jest tak chuda i brzydka, że wzbudza pogardę innych. Smutne prawda??? Czy ktokolwiek z nas rówieśników wyobraża sobie takie życie?

Na szczęście los jest dla Mary łaskawy. Po przeprowadzce do Anglii poznaje Dicka, Martę, ich matkę

oraz Colina - którzy to pozytywnie wpływają na jej metamorfozę. Tyje, nie ma już takiej poźółkłej twarzyczki. I ku zdumieniu wszystkich – jest o wiele miłsza.

W mojej opinii książka bardzo ciekawa. Smutna, ale prowadząca do dobrego zakończenia. Warta zagłębienia się i poznania historii głównej bohaterki.

Darzę ją szczególnie sentymentem. W książce występuje ptaszek gil, a

ja właśnie noszę takie nazwisko :-)  
Gorąco Polecam!  
~Jakub Gil Klasa  
5b

## Komiks na podstawie Mitologii dla fanów Koszmarnego Karolka



### LEKTURA2 - BY EDITWOJ

WWW.TOONDOO.COM



**MITOLOGIA 2,5 - BY EDITWOJ**

WWW.TOONDOO.COM



**MITOLOGIA 6 - BY EDITWOJ**

WWW.TOONDOO.COM



**MITOLOGIA OSTATNIA POPR - BY EDITWOJ**

WWW.TOONDOO.COM

**Krótką historią komiksu**

Od bardzo dawna ludzie uwielbiali opowiadać różne historie za pomocą obrazków. Pierwsze naskalne obrazki czy namalowane w piramidzie scenki z życia faraonów nie były jeszcze komiksami, ale potwierdzają zamiłowanie człowieka do rysowania. Dopiero wynalezienie druku umożliwiło powstanie komiksu. Dzięki drukowi pojawiły się gazety, w których drukowano początkowo pojedyncze obrazki z podpisami, a później historyjki składające się z dwóch i więcej kadrów. Badacze historyjek obrazkowych za ojczyznę komiksu uznają USA. Jednym z pierwszych bohaterów komiksowych był YELLOW KID wymyślony przez Richarda Outcaulta w 1895 roku. Znane amerykańskie komiksy to: *Batman*, *Superman*, *Kapitan Ameryka*.

W Europie najbardziej popularni są Asterix i Obelix oraz Thorgal. Trzecie miejsce na świecie – po USA i Europie – zajmuje Japonia. Komiks japoński nazywany jest MANGA. Jest on zazwyczaj czarno-biały. Cechą charakterystyczną tych komiksów są duże oczy bohaterów. Jako pierwszy narysował je Osama Tezuka w latach 60-tych XX wieku. Za pierwszy polski komiks uznaje się *Przygody szalonego Grzesia* wydawane w 1919 roku. Jednak najbardziej znanym polskim komiksem są *Przygody Koziołka Matołka* wymyślone przez Kornela Makuszyńskiego. Wtórują mu: *Tytus, Romek i Atomek*, *Kajko i Kokosz*. Pierwszą polską rysowniczką komiksów jest Szarlota Paweł.

Miłosz W. (kl. 6)

## W poszukiwaniu Troi



Dzieci, szukając Troi, wędrowały bardzo długo. Nagle ich oczom ukazały się wysokie góry. Naokoło nie było ani zieleni, ani słynnych, oliwnych gajów. Wokół panowała cisza i tylko co jakiś czas słychać było cykady. Ten charakterystyczny dźwięk sugerował, że w pobliżu prócz skał muszą być jakieś zarośla. Dzieci zaczęły rozglądać się. Nie wiadomo skąd pojawił się przy nich tajemniczy kapłan. To on zaprowadził

przyjaciół w głąb jaskini, prosząc, by dzieci dobrze przyjrzały się skałom. I miał rację, bo ich oczom ukazały się przepiękne ścienne malowidła, które jednoznacznie wskazywały kierunek w prawo. Długo nie zastanawiając się, Lilly i Magnus pobiegli tą drogą. Po kilku minutach ujrzeli wysokie zarośla. Głos cykad był coraz donośniejszy. Dzieci, zwiędzone ciekawością, podeszły do krzaków. Nagle Lilly zauważyła

niewielkie wrota. Tuż przy nich siedział kowal, wykuwający piękną tarczę. Niespodziewanie tajemnicze wrota uchyliły się. Lilly i Magnus szybko weszli do środka. Ich oczom ukazał się istny raj. To był cel ich podróży – malownicza Troja. Widząc ten piękny widok, dzieci stały bez ruchu. A tuż przed nimi toczyło się zwykłe życie mieszkańców Troi. Pasterz pasał owce, kupiec miło rozmawiał z piękną Heleną, namawiając ją do kupna osła... Był też garncarz,

który w rękę trzymał dzban z pałacu Knossosa oraz rolnik, zbierający oliwki. Życie Greków biegło spokojnie i błogo. Dzieci były zachwycone tym widokiem. Nagle, nie wiadomo skąd, przy Lilly i Magnusie pojawili się żołnierze. Natychmiast chwycili dzieci, prowadząc je nad piaszczysty brzeg zatoki Morza Jońskiego. Tam w namiocie czekał na nich książę Troi. Przyjaciele choć przestraszeni bardzo ucieszyli się. Wierzyli, że książę pokaże im skarb króla Priama:

kolczyki, metalowe naczynia i złote przedmioty. Magnus marzył też o tym, aby zobaczyć hełm starożytnej Grecji. Tymczasem książę zaprowadził dzieci nad rzekę. Tam wręczył im ogromne dzbany na wodę oraz małą tabliczkę. Tabliczka była przepiękna i wyglądała jak grecka mozaika. Gdy dzieci dobrze przyjrzały się jej, odczytały pewien napis: „Troja nie jest dla Was. Czas wracać do domu. Napełnijcie dzbany wodą i ruszajcie w powrotną drogę”.

Lilly i Magnusowi w oczach stanęły łzy. Czy to miał być koniec ich niezwyklej podróży? A skarb Priama, a marzenie o niespotykanej przygodzie? Przyjaciele zastanawiali się również, o czym opowiedzą Albertowi. Niestety książę był nieugięty. Dzieci musiały wrócić do domu. Dowodem na to, że naprawdę dotarły do Troi, był otrzymany od księcia dzban. Tę piękną pamiątkę Lilly i Magnus podarowali Albertowi.  
Piotr J. (5B)